

B

W

Pytając wodę

WERNISAŻ: 17 lutego | g. 18
WYSTAWA: 18.02 – 17.03.2023
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W KIELCACH
GALERIA MAŁA
ul. Kapitulna 2, 25-011 Kielce

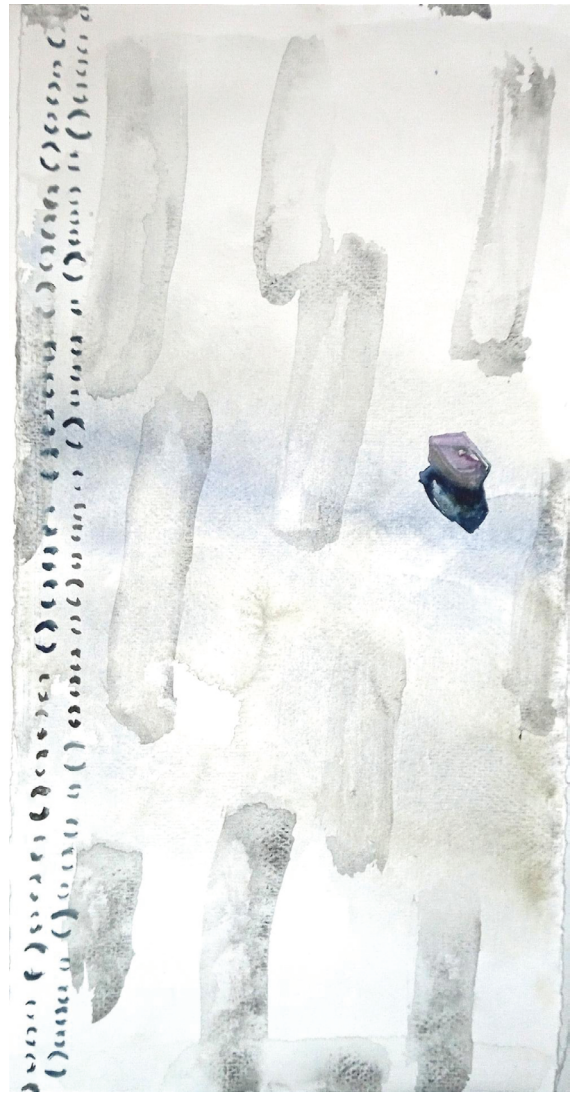
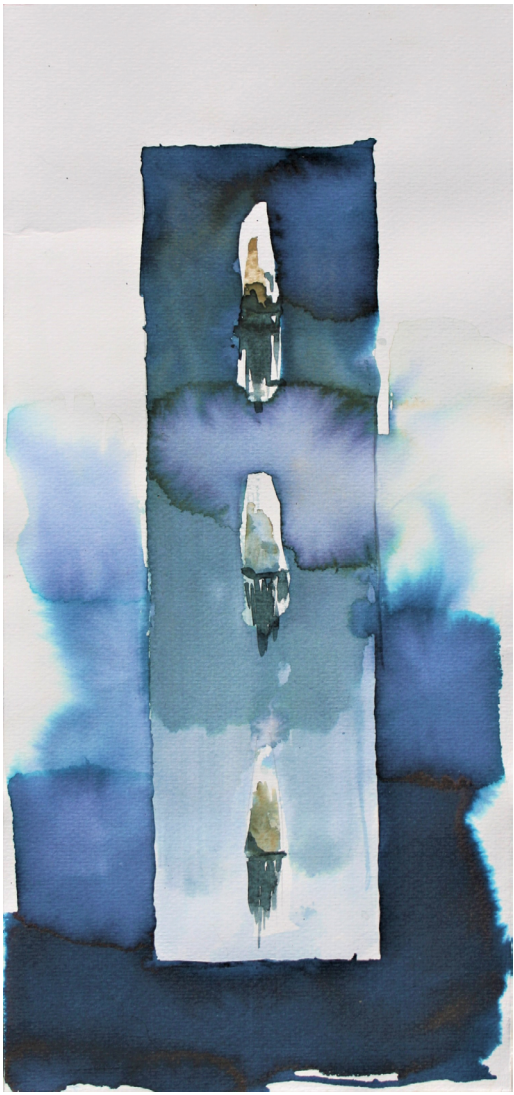
Kaja Kozon

Moja praca artystyczna to sztuka procesu i obecnej w nim medytacji. Dowolny jest podlegający mu motyw, jednak pewne ograniczenia, wybór środków, znaków; powielenie oraz nagromadzenie; zdanie się na kaligraficzny gest lub rytmiczne, można by powiedzieć mechaniczne w formie, powtarzanie znaków dają mi przestrzeń, dzięki której mogę osiągnąć to co nieograniczone. W tym procesie rozpuszczam myśli, emocje i powracam ku nicości.

Czy przy malowaniu obrazów obecna jest wizja, której potrzebuję się trzymać? O tyle, o ile decyduję się na trzymanie się wybranych ograniczeń. Powodem takiej postawy jest to, że podczas tworzenia, obecny jesteś „Ty” i „Ja”. „My”, którzy potrzebujemy wyjść poza opisujące nas słowa. „Ty – obraz”, „Ja – malarz”. Gdy usuwamy słowa obraz i malarz, gdy usuwamy rozpoznanie „Ty” i „Ja”, znika podmiot i przedmiot. Gdy trwamy naprzeciw siebie pozbawieni imion, może rozpocząć się między nami dialog. Gdzie zaczyna się wtedy wykonywany gest a gdzie kończy obraz? Jedno zawiera się w drugim. Jest to całościowe. W tym procesie tworzą się na płaszczyźnie napięcia, istniejące pomiędzy pociągnięciem pędzla, a strukturą czasu. Pomiędzy „objektami” w relacji do przestrzeni.

Po etapie dialogu następnym krokiem jest znalezienie się w nowej przestrzeni galerii. W nowej przestrzeni odbiorców. Każdy poprzez swoją obecność może coś wnieść do widzianego świata przedmiotów. Obrazy nie zawierają zbyt wiele podpowiedzi, których można się uchwycić.

A



Odbiorca więc może polegać na swoich skojarzeniach, które wynikają z zobaczenia zastanych przedmiotów oraz z usłyszanego lub przeczytanego słownego wprowadzenia. Skoro zaczęłam od opowiedzenia o moim procesie twórczym, wspomnę o pewnym zawartym w nim elemencie.

W medytacji odkrywamy istniejące na innej płaszczyźnie myśli. Kiedy zaczynamy je słyszeć, otwieramy się na nieustannie trwający w nas potok myśli. Pomiedzy każdą myślą jest przerwa. Można przyrównać to do zobaczenia w jeziorze czegoś, co składa się z kropli wody. Co takiego łączy te myśli? Tym połączeniem są skojarzenia. Co znajduje się pomiędzy tymi skojarzeniami? To nicość, obecność.

Spotykając się z nieoczywistym dziełem sztuki, mamy możliwość wyjścia poza schematy, idee, przekonania – by otworzyć się na ten **wewnętrzny nurt myśli** i dowiedzieć się, że on w nas istnieje nieustannie. Jest jak podziemny strumień, płynący obok rzeki. Rzekę dostrzegamy od razu.

Doświadczamy jej na co dzień pod postacią odczuwanych **myśli i emocji**. Tak jak porównuję rzekę z umysłem świadomym, tak strumień reprezentuje to co nieświadome. W tej nieświadomości świadomość ma swój początek.

Rzeka jest przez nas widziana jako efekt, jej przyczyna pod postacią strumienia myśli jest na co dzień niewidoczna.

Przedstawione prace można interpretować poprzez skojarzenia czy analizę symboliki. Można interpretować poprzez porównania z innymi postawami czy zastanawiać się jak taka postawa ma się do aktualnych wydarzeń. Jednak co by się stało, gdyby w tym wypadku odrzucić chęć analizy i zdać się na własne skojarzenia?

W medytacji pomiędzy każdą myślą jest przerwa, w tej przerwie można odczuć siebie, otworzyć się na własną **obecność, autentyczność**, która jest poza, można powiedzieć, dobrym wyuczeniem. Jest naturalnością, tak jak rzeka.

Dla mnie znaczenie użytych znaków jest bez znaczenia. Ważniejszy jest proces, w którym mogę tę naturalność wyrażać. Nie jest wiedzą, ale zapomnieniem całej swojej wiedzy i zdaniem się na coś pierwotniejszego. Na własną **obecność istnienia**. Kaligraficznym pociągnięciem pędzla wyrażony jest **ruch wody**. Prosty, swobodny i naturalny gest. Płynięcie tą samą rzeką, strumieniem, jest rytuałem rzeki. Te same zakręty są mijane każdorazowo w inny sposób.

W tym momencie przyszedł chyba czas na wytłumaczenie tytułu wystawy: **Pytając wodę**. To co prezentuję na wystawie, w zależności od chwili, percepcji, nastroju i dialogu, jest jak woda. Nie ma raz ustalonego kształtu. Zawiera pewne powtarzalne elementy, które, jak w nauce, można analizować ale bardziej chodzi o takie flow, o płynność, o rytm, o taniec, o medytację. Woda jest niesamowita. Dostosowuje się do kształtu otoczenia, zmienia swój stan skupienia w zależności gdzie się pojawi. Może być pojedynczą kroplą, sunącą po dachu i wpadającą wprost do znajdującej się



pod nim ciemnej kałuży, łącząc się z nią w jedno. Może być oceanem. Opisuję jej cierpliwość oraz bycie w zgodzie ze swoją naturą.

Żeby dostać odpowiedź od wody, trzeba poczekać. Trzeba słuchać pasywnie i nie narzucać jej odpowiedzi. Czy jest coś co chcemy od niej usłyszeć? Czy ją po prostu usłyszeć? Jej istnienie? Woda powie bardzo wiele. Bardzo wiele wyrazi. Odpowie na wiele pytań. Ale odpowie na innej płaszczyźnie. Odpowie będąc u swojego oraz naszego źródła.

Słuchając odpowiedzi wody, możemy wyostrzyć percepcję na chwilę obecną. **Woda to obraz, dźwięk, doznanie**. To poprzez „To” doznanie doznajemy siebie.

Serdecznie więc zapraszam na wystawę **„Pytając wodę”**, a także nad najbliższą rzekę, strumień, by posłuchać kapiących kropli wody, których dźwięk odpowiada na wiele pytań.

Kaja Kozon



Kaja Kozon (1996)

Urodzona w Warszawie. Malarka i rysownicza. W latach 2015-2020 studiowała malarstwo olejne na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2020 roku uzyskała dyplom z wyróżnieniem Rektorskim w pracowni dr hab. Piotra Wachowskiego. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie z pierwszą lokatą na liście rankingowej najlepszych absolwentów jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2019/2020.

Kaja Kozon została laureatką Nagrody Fundacji im. Marka Marii Pieńkowskiego w 2016 r. Podczas studiów została nagrodzona za wyniki w nauce Stypendium Rektorskim (2015/2016, 2016/2017, 2017/2018). W 2019 roku została również stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Brała udział w trzynastu wystawach indywidualnych oraz jedenastu wystawach zbiorowych. Prace artystki znajdują się w zbiorach Muzeum Łazienek Królewskich w Warszawie, a także w kolekcjach prywatnych w Polsce, Francji, Turcji, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

